



4 STRONY ITALII



TEATR IM. LUDWIKA SOLSKIEGO
W TARNOWIE
INSTYTUCJA KULTURY MIASTA TARNOWA

ROK 18

Nr 2, 21 września 2014

WYDAWCA TEATR IM. LUDWIKA SOLSKIEGO W TARNOWIE



„PRAWDA” NAJWAŻNIEJSZE TO DOBRY KAMUFLAŻ

Nie jesteśmy zwolennikami romansów, okłamywania żon, ani mężów – chyba, że wszystko jest skutecznie zakamuflowane. Można w tej kwestii snuć filozoficzne wywody, ale na szczęście jesteśmy na festiwalu komedii, a nie na wykładzie z filozofii.

Historia stara jak świat, bo jak świat światem zdrada była, jest i będzie. Historia również banalna – dwaj bliscy przyjaciele i ich żony... Michael, facet w trudnym dla faceta, średnim wieku i Alice, żona Paula, najlepszego przyjaciela. Paul, były dyrektor, chwilowo bezrobotny i Laurence, żona Michaela.

Im dalej w sztukę, tym zabawniej. Po miśnięciach uciech Alice zaczynają targać wyrzuty sumienia. Mężowi, którego zresztą kocha, chce wyznać prawdę. I tu zaczynają się schody, bo Michaelowi pomysł bardzo się nie podoba i zaczyna lawirować pomiędzy Pauliem, swoją Laurence i Alice, którą usiłuje odwieść od pomysłu.

Dokończenie na str. 2

„REPRODUKCJA” UFO NAD TARNOWEM

Tradycyjnie tarnowski festiwal rozpoczął się od tarnowskiej premiery. „Reprodukcję” przyjęliśmy z mieszanymi uczuciami, ale niektóre sceny i postacie zrobiły iście kosmiczne wrażenie.

Na dachu tarnowskiego teatru efektownym pojazdem lądują Obcy. Lądują właśnie tu, bo przed 25 laty jeden z nich z pomocą sobie tylko znanych zabiegów spłodził w Tarnowie syna i teraz chce go odnaleźć. Widać wyrzuty sumienia wywołane kiepskim pełnieniem roli ojca to uczucie międzygalaktyczne i przypisane każdej cywilizacji. W poszukiwaniu dość zaawansowanego już wiekowo dzidziusia Obcy wędrują po mieście, ciężko pracując na ciężkiego kaca (w znanej nam skądinąd kawiarni, gdzie nam również zdarzało się ciężko pracować na to samo, więc wiemy o czym mowa), wręczając zakamuflowaną łapówkę (co nam się nie zdarzało, bo nie mamy odpowiedniej ilości walorów) i próbując zapanować nad umysłami mieszkańców. Dochodzą wreszcie do słusznego wniosku, że najlepszym dla nich miejscem będzie siedziba teatru.

Ich tropem podąża tajemniczy – nie, nie Don Pedro, a zwariowany detektyw – artysta oraz bardzo współczesna, spragniona jakichkolwiek tragedii i sensacji młoda dzienikarka, która na końcu okazuje się być matką własnego asystenta będącego synem Obcego w ciele detektywa.

Nie jak w „Królu Edypie”, a raczej jak w „Modzie na sukces”.

Spektaklu nie podejmujemy się opowiedzieć, streścić czy opisać. Jest trochę dziwny z dwóch powodów. Po pierwsze dziwny, bo dziwny jest temat, po drugie, bo nie wiadomo co o nim myśleć. Trochę straszna, trochę śmieszna, a trochę nijaka intryga z przyszłości. Science fiction w teatralnym wydaniu z wykorzystaniem coraz chętniej używanych przez reżyserów projekcji na ekranach. Zabieg denerwujący, choć czasami uzasadniony. W przypadku „Reprodukcji” raczej uzasadniony.

Nie wszystko nas zachwyciło. Ale opowieść o twardości i miękkości d...y zachwyty wzbudza. Podobnie jak protest-song w wykonaniu **Mariusza Szaforza** z akompaniamentem wykonawcy. Zabawnie jest, gdy okazuje się, że nie brakuje chętnych do bycia dzieckiem kosmity i kiedy **Ireneusz Pastuszek** opowiada o ciężkim losie mężczyzny mającego dwie kochanki.

A **Bogusławie Podstolskiej-Kras** należy rychło powierzyć jakieś dyrektorskie stanowisko, bo sądząc z tego co pokazała w „Reprodukcji”, poradzi sobie z nim i jego otoczeniem znakomicie.

Dyrektorowi tarnowskiego teatru zaś szczerze życzymy, by doczekał się ogromnej ilości pieniędzy, niekoniecznie z kosmicznych źródeł.



PRAWDA NAJWAŻNIEJSZE TO DOBRY KAMUFLAŻ

Gmatwanina kłamstw i półprawd sięga w pewnym momencie zenitu, a tok rozumowania-absurdu. Mąż i żona obiecują skuteczniej się okłamywać, głupawy krętacz uważa się za największą i szczególnie skrzywdzoną ofiarę, mężczyzna, za którego trudno dać przysłowiowe pięć groszy, okazuje się sprawnym manipulatorem.

Na szczęście jesteśmy w teatrze, a nie na wykładzie, a to tylko komedia, nie zaś filozoficzny traktat.

Ci, którzy nie obejrzelikrakowskiegospektaklu w Tarnowie, nie będą już tutaj mieli takiej możliwości. Niech żałują, albo szukają innej okazji, by obejrzeć „Prawdę” w wykonaniu aktorów teatru Bagatela. Naprawdę warto.



FESTIWALOWE POWROTY

Wśród gości i uczestników tegorocznego Festiwalu dostrzegamy osoby, które już na „Talii” widywaliśmy.

Jurorka **Joanna Szczepkowska** występuje w tej roli po raz drugi. Po raz pierwszy gościła na Festiwalu Komedii w roku 1998, podczas drugiej edycji

Inny juror – **Bartosz Szydłowski** – dyrektor naczelny i artystyczny Teatru Łaźnia Nowa w Krakowie, prezentował spektakl „Lis filozof” podczas dziewiątej edycji „Talii” w roku 2005. Wreszcie **Edward Linde-Lubaszenko**, którego widzowie obejrzą w tym roku w spektaklu „Wysocki. Powrót do ZSRR” w reżyserii **Piotra Siekluckiego** odwiedził tarnowską imprezę w roku 2006, podczas 10 edycji. Był wówczas jurorem i współdecydował o podziale nagród.

UWAŻAJCIE NA MANDATY

Kilkanaście mandatów otrzymali już od początku Festiwalu kierowcy, którzy podczas spektakli postawili samochody w nie najlepiej wybranym miejscu. Ostrzegamy – Straż Miejska czuwa i będzie czuwać do końca. Podpowiadamy bezinteresownie, że warto również skorzystać – jeśli ktoś je posiada – z umiejętności prowadzenia negocjacji.

POTRÓJNY JUBILEUSZ

Po piątkowej premierze powodów do świętowania było więcej niż zazwyczaj. Troje pracowników teatru obchodziło jubileusze pracy zawodowej. Mimo, że jesteśmy gazetą mało poważną, tym razem jak najbardziej poważnie przyłączamy się do gratulacji.

Nie dość, że premiera, a nawet – nie bójmy się tego słowa – prapremiera, nie dość, że inauguracja Talii, nie dość, że wspomniana Talia lat kończy osiemnaście, to jeszcze troje pracowników tarnowskiego teatru obchodzi jubileusze pracy zawodowej.

I to jubileusze nie byle jakie, bo **Stanisława Jędrzejec** z Biura Promocji i Organizacji Widowni 20 lat, **Małgorzata Saida** z magazynu kostiumów 35 lat, a stolarz **Józef Kiełbasa** 50 lat pracy!

Znając realia teatru w ogóle, nie tylko tarnowskiego, jesteśmy pełni podziwu dla wytrwałości, cierpliwości i wytrzymałości wszystkich jubilatów, a nasz najwyższy szacunek wzbudza pan Józef. Nie tylko z racji imponującej liczby przepracowanych lat, ale także dlatego, że pan Józef jako stolarz potrafi wykonać absolutnie wszystko. Podsluchaliśmy nawet, jak co niektórzy zastanawiali się, jakie zadanie wymyślić dla pana Józefa, by nie dał rady. Po głębokim namyśle i kilku absurdalnych pomysłach, jednogłośnie orzeczono, że nie ma takiej rzeczy.

Trudno się zatem dziwić, że bohaterami popremierowego bankietu byli przede wszystkim jubilaci, dziwić można się jedynie temu, że okolicznościowego listu, głównie z podziękowaniami nie wystosował ZUS.



Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Małopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2007-2013



**PROGRAM
REGIONALNY**
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Małopolska

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



DZIŚ NA „TALII”

17.00 i 20.00 – duża scena teatru

– spektakl konkursowy

Aleksander Fredro

ZEMSTA

Teatr Współczesny w Szczecinie

Reżyseria: Anna Augustynowicz

Scenografia: Marek Braun

Kostiumy: Wanda Kowalska

Muzyka: Jacek Wierchowski

Reżyseria światła: Krzysztof Sendke

Obsada: Arkadiusz Buszko, Barbara

Biel, Wiesław Orłowski, Paweł Niczewski,

Joanna Matuszak, Wojciech Sandach,

Ewa Sobiech oraz: Iwona Kowalska,

Krystyna Maksymowicz, Magdalena

Myszkiewicz, Beata Zygarlicka, Dariusz

Konkiewski

Czas trwania: 80 min.



Augustynowicz przeczytała komedię poprzez dzisiejszą wiedzę o świecie i ludziach i pokazała wpływ zmian obyczajowych na egzystencję pojedynczego człowieka. Zawarty w sposobie kreowania scenicznego świata „rytm współczesności” oraz hip-hopowy klucz nie mogą oczywiście stać się wytrychem. Droga do Fredry żywego niech ciągle stoi otwarta, bo każdy czas i każdy twórca może znaleźć inny pomysł na aktualność naszej świetnej narodowej komedii.

Leokadia Kaczyńska

JUTRO NA „TALII”

17.30 i 20.30 - duża scena teatru

– spektakl konkursowy

David Hare

TONACJA BLUE

Spektakl dyplomowy studentów IV

roku Wydziału Aktorskiego i Wydziału

Reżyserii Akademii Teatralnej w Warszawie.

Przekład: Małgorzata Semil

Reżyseria: Marcin Hycnar

Kierownictwo muzyczne: Mateusz Dębski

Scenografia i kostiumy: Martyna Kander

Światło: Karolina Gębska

Choreografia: Szymon Osiński

Projekcje multimedialne: Dawid Kozłowski

Wideo: Michał Pukowiec, Kuba Wietrzyk

Asystent reżysera: Mateusz Olszewski

Obsada: Joanna Derengowska, Ewa

Jakubowicz, Angelika Olszewska,

Paulina Szostak, Julia Trembecka,

Stefan Pawłowski, Kamil Mrozek, Filip

Kosior, Bartosz Wesołowski, Karol

Dziuba. Zespół muzyczny w składzie:

Mateusz Dębski (fortepian), Mateusz

Olszewski (saksofon), Łukasz

Owczynn timer (kontrabas)

Czas trwania: 120 min.



Sztuka brytyjskiego dramaturga i reżysera **David Hare** powstała na kanwie dramatu „Korowód” austriackiego pisarza przełomu XIX i XX w. Arthura Schnitzlera. Jej tematem jest współczesny obyczaj erotyczny, stosunki damsko-męskie w różnych konfiguracjach społecznych, często na styku odmiennych środowisk, mentalności i stylów życia. Dziecięc dwuosobowych scenek układa się w erotyczny ciąg, w którym bohaterowie wędrują z jednych objęć w drugie, nigdy tak naprawdę nie doznając spełnienia.

JUTRO NA „TALII”

17.30 – mała scena teatru

– spektakl towarzyszący

Jarosława Pulinowicz

MARZENIE NATASZY

Teatr im Stefana Jaracza w Łodzi

przekład: Agnieszka Lubomira Piotrowska

Reżyseria: Nikołaj Kolada

Scenografia: Justyna Łagowska

Opracowanie muzyczne: Rafał Kowalczyk

Obsada: Agnieszka Skrzypczak, Karol

Puciaty

Czas trwania: 90 min.



Banina i Wiernikowa – dwie szesnastoletnie Natasze, które różni niemal wszystko: pochodzenie, status społeczny, zainteresowania i plany na przyszłość. Co wspólnego mogą mieć ze sobą harda wychowanka „bidula” i chowana pod kloszem gwiazda młodzieżowego programu telewizyjnego? Czy paląca potrzeba bliskości i akceptacji, a także upór i bezwzględność w dążeniu do celu charakteryzują jedynie nastolatki z rosyjskiej prowincji?

CORAZ BLIŻEJ

Spektakl „Reprodukcja” nie tylko nie odkrył przed nami tajników Sztuki, ale wręcz przeciwnie – zagmatwał to zagadnienie jeszcze bardziej. Jesteśmy jednak na tyle inteligentni by rozumieć, że nie wszystko musimy rozumieć. Spektakl jednak naprowadził nas na pewne tropy, dzięki którym znacznie przybliżyliśmy się do wykrycia Obcych. Na podstawie obserwacji i wnikliwej analizy zachowań nabraliśmy w związku tym pewnych podejrzeń. Tylko patrzeć gdy zaczną one graniczyć z pewnością. Wtedy zaczniemy ujawniać i proponujemy już zacząć się bać.

MAMY ŻAL

Przez zupełny przypadek odkryliśmy, że kupon do głosowania można otrzymać przy każdym przejściu obok jednej z sympatycznych wolontariuszek te kupony rozdających. Aby upewnić się w odkryciu, przechadzając się jakby nigdy nie tam i z powrotem, sami zebraliśmy tych kuponów czternaście w ciągu ośmiu minut. Wypełnienie ich wszystkich i wrzucenie do urny nieprzychylnie zwiększa szanse na wygranie jednej z nagród i ta możliwość zdegustowała nas, zniechęciła i wpędziła w przygnębienie oraz poczucie niesprawiedliwości. Nam bowiem głosować nie wolno. Obrzydliwie czyste kupony oddaliśmy wolontariuszkom.



PARTNER GŁÓWNY



PARTNER FESTIWALU



PROJEKT WSPÓŁFINANSOWANY
Z BUDŻETU MIASTA TARNOWA



SPONSOR NAGRÓD INDYWIDUALNYCH



GALERIA FESTIWALOWA



Z SIOSTRZANYM POZDROWIENIEM

Nowa świecka tradycja w postaci festiwalowego studia narodziła się przed kilku laty, i chowa się całkiem dobrze. Chowa - nie w sensie ukrywa, ale dorasta. Przypominamy zatem, że za sprawą realizatorów oraz **Moniki Faron-Miśtak** oglądać można na żywo spotkania z aktorami, twórcami spektakli, organizatorami i sponsorami Festiwalu. Studio pracuje codziennie, będzie pracować przez cały czas trwania imprezy, a kto jeszcze zasiądzie przed kamerami pozostaje tajemnicą. Póki co - nasza redakcja pozdrawia waszą redakcję.

„BREL” PANI ANNY

Spektakle **Anny Augustynowicz** od czasu do czasu goszczą na tarnowskim festiwalu, co zapewne zagorzali widzowie potwierdzą. Tymczasem przypominamy, że urodzona w Dębicy obecna dyrektorka Teatru Współczesnego w Szczecinie w marcu 1990 roku przygotowała w Tarnowie spektakl „Brel”. Wystąpili w nim m.in. **Małgorzata Wiercioch, Elwira Romańczuk, Lidia Holik-Gubernat, Józef Zbiróg, Krzysztof Pietrykowski i Mirosław Bieliński**.

RECENZJA Z ZACHOWANIA

Według naszych informacji doszło już do pierwszych niesnasek między osobami, które w teatrze czas spędzają z racji wykonywanych obowiązków zawodowych. Jeden z tarnowskich dziennikarzy będący jednocześnie tzw. recenzentem, w sposób zaskakujący, lekko obraźliwy i zdecydowanie nieelegancki potraktował swoją koleżankę po fachu, zwracając się do niej per „dziewczynko”. Forma zaskoczyła nie tylko rzeczoną „dziewczynkę”, skądinąd znaną i powszechnie lubianą, ale także widzów festiwalowego studia, w którym incydent miał miejsce. Recenzent własnej - powiedzmy - niezręczności nie zauważył, bo recenzenci widzą głównie niezręczności innych..

mpec

Deutsche Bank



CZAKRAM

PARTNERZY



SPONSORZY

TEATR IM. LUDWIKA SÓLSKIEGO W TARNOWIE

ul. A. Mickiewicza 4, 33-100 Tarnów, sekretariat/fax (14) 688 32 88, centrala (14) 622 12 51

BIURO PROMOCJI I ORGANIZACJI WIDOWNI

ul. A. Mickiewicza 4, pokój nr 4 (we foyer) czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 - 16.00, tel. (14) 688 32 87, tel. kom. 784 976 026, www.teatr.tarnow.pl, e-mail: promocja@teatr.tarnow.pl

4 STRONY
ITALII

REDAKCJA GAZETY

Dorota Filip, Piotr Filip,
Paweł Topolski, Artur Gawle, Maciej Sroka

DOBRODZIEJE

